

Sygn. akt IV KK 479/22

POSTANOWIENIE

Dnia 28 grudnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 28 grudnia 2022 r.,

sprawy **S. T.**

skazanej z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę,

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach

z dnia 7 kwietnia 2022 r., sygn. akt II AKa 24/22

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 19 października 2021 r., sygn. akt XVI K 112/19

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

**II. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć
skazaną.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z 19 października 2021 r., sygn. akt uznał S. T. za winną popełnienia przestępstwa wyczerpującego znamiona art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., za który wymierzył jej karę 1 roku pozbawienia wolności (pkt I); na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonej obowiązek naprawienia szkody w całości przez wpłacenie na rzecz pokrzywdzonego D. N. kwoty 1.320.881,81 zł (pkt II); rozstrzygnął w przedmiocie zwrotu kosztów udzielonej pokrzywdzonemu pomocy prawnej przez pełnomocnika a także w zakresie kosztów sądowych (pkt III i IV).

Sąd Apelacyjny w Katowicach, po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonej, wyrokiem z 7 kwietnia 2022 r., sygn. akt II AKa 24/22, zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, rozstrzygając jednocześnie o kosztach udzielonej pokrzywdzonemu pomocy prawnej a także kosztach sądowych (pkt 2 i 3).

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca S.T., który zarzucił:

1. rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to:
 1. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 455 k.p.k. polegające na zaniechaniu przeprowadzenia wszechstronnej kontroli odwoławczej oraz na nienależytym ustosunkowaniu się w uzasadnieniu orzeczenia do zarzutów i wniosków podniesionych w środku odwoławczym, w sytuacji kiedy Sąd Odwoławczy jest zobligowany wskazać, czym kierował się wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne albo niezasadne, a tym samym poprzez nieuwzględnienie przez Sąd odwoławczy całokształtu okoliczności ujawnionych w sprawie i oparcie rozstrzygnięcia na części ujawnionego materiału dowodowego co w konsekwencji spowodowało zaaprobowanie błędnego stanowiska Sądu I instancji, iż skazana swoim zachowaniem wyczerpała dyspozycję art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., bądź też działała ona wraz z C. A. w warunkach współsprawstwa;
 2. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez rażąco nieprawidłowe przeprowadzenie kontroli instancyjnej oraz nienależyte i pozbawione wnikliwej analizy rozważenie przez Sąd orzekający zarzutów zawartych w apelacji obrońcy, i nieustosunkowanie się do argumentacji zawartej w jej uzasadnieniu, co skutkowało niezasadną aprobacją ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji i bagatelizowaniu naruszeń, jakich dopuścił się ten Sąd oraz przyjęcie za własną ocenę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd Okręgowy, która wykracza poza granice swobodnej oceny dowodów zakreślonej przepisem art. 7 k.p.k. w kierunku oceny dowolnej, a także nieuwzględnienie wszystkich możliwych wersji zdarzenia będącego przedmiotem postępowania przeciwko S.T. oraz

nieopartych na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez:

1. przyjęcie, iż zarzuty obraży postępowania stanowią polemikę z oceną Sądu Okręgowego i istotnym jest wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego jakich dopuścił się Sąd *meriti*, w sytuacji gdy obrona wykazała konkretne uchybienia jakich dopuścił się Sąd Okręgowy tj. wskazanie na nieprawidłową ocenę zeznać pokrzywdzonego D. N. i przyjęcie, iż zeznania te korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym, pominięcie okoliczności, iż pokrzywdzony wszelkie negocjacje prowadził wyłącznie z osobą pochodzenia greckiego C. A., nieprawidłową ocenę wymienionej korespondencji e-mail pokrzywdzonego z C. A., która podważa zeznania pokrzywdzonego, niedopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. grafologii, zaniechanie zbadania okoliczności związanych z występującym w sprawie C. A., wyjaśnienia skazanej oraz nieprawidłowa ocena zeznań świadków w sprawie;
2. poprzez niedokonanie przez Sąd odwoławczy w uzasadnieniu analizy materiału dowodowego, co do zamiaru popełnienia przez skazaną przestępstwa oszustwa, w następstwie zaaprobowania oceny prawnej Sądu *meriti* o spełnieniu przez skazaną wszystkich znamion przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., dodatkowo wzmocnionym własnym błędnym poglądem, i wysnuciem nieprawidłowej, dowolnej i wewnętrznie sprzecznej oceny materiału dowodowego w sprawie, iż czyn został popełniony wspólnie i w porozumieniu z C. A., w sytuacji gdy S. T. nie miała kierunkowego zamiaru oszustwa art. 286 § 1 k.k. co skutkowało błędnym utrzymaniem w mocy rozstrzygnięcia o skazaniu S.T., nadto kiedy z przypisanego S.T. czynu nie wynika, iż miała działać wspólnie i w porozumieniu z C. A..
3. przyjęcie za Sądem Okręgowym, iż nie było realnej możliwości doprowadzenia do przeprowadzenia dowodu z przesłuchania C.A. oraz czyniąc zarzut obronie oraz skazanej, iż powinni podjąć starania aby przeprowadzić wyżej wskazany dowód, w sytuacji gdy przedmiotowy dowód został złożony jeszcze w maju 2017r. na etapie postępowania przygotowawczego, to

organy ścigania dążą do wyjaśnienia okoliczności sprawy, tym samym winny pozyskać kluczowy dowód w sprawie. W przedmiotowej sprawie oskarżenie zostało sformułowane z pominięciem najważniejszego dowodu w sprawie, co doprowadziło do skazania S.T., tym samym Sąd Apelacyjny błędnie przyjął, iż nieprzeprowadzenie dowodu z przesłuchania obywatela Grecji nie doprowadziło do negatywnych skutków postępowania wobec skazanej S.T.;

4. poprzez błędne uznanie, że Sąd I instancji miał prawo zaniechać przeprowadzenia dowodów z przesłuchania C. A., podczas gdy okoliczność, która miała być wykazana, miała istotne znaczenie dla ustalenia, czy został popełniony czyn zabroniony oraz czy stanowi on przestępstwo i jakie;
5. poprzez nieprawidłową ocenę zarzutu z art. 391 § 1 k.p.k. tj. odbiegających od siebie zeznań pokrzywdzonego D. N. złożonych na etapie postępowania przygotowawczego jak i sądowego i przyjęcie, że mogą one stanowić wiarygodny dowód pozwalający na przyjęcie winy skazanej S.T. w sytuacji, gdy składając je, pokrzywdzony D. N. w pierwszej fazie postępowania wskazał, iż kontaktował się w sprawie zawieranych umów wyłącznie z C.A., a także fakt, który pokrzywdzony potwierdza, iż skazana miała dowiedzieć się o zastrzeżeniach i uwagach dotyczących zawartych umów dopiero w lipcu 2016 r., a więc po zawarciu wszelkich umów na dostawę samochodów;
6. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k., polegającego na arbitralnym oraz bezkrytycznym zaakceptowaniu przez Sąd drugiej instancji nieprawidłowej oceny materiału dowodowego poczynionej przez Sąd Okręgowy i przez to braku należytej kontroli odwoławczej, przy ogólnikowym powoływaniu się na poprawność orzeczenia Sądu Okręgowego w granicach swobodnej oceny dowodów i uznaniu S.T. za winną popełnienia czynu zabronionego mimo, iż nie miała ona wiedzy o zawieranych transakcjach z pokrzywdzonym; poprzez odmowę wiarygodności wyjaśnień skazanej, w zakresie jakim ta utrzymywała, iż nie dopuściła się popełnienia zarzucanego jej czynu podczas gdy wyjaśnienia te były konsekwentne, logiczne oraz korespondowały ze zgromadzonym materiałem dowodowym;
7. art. 170 § 1 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. poprzez uznanie przez Sąd odwoławczy dopuszczalności oddalenia wniosku dowodowego obrońcy

skazanej o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu opinii biegłego sądowego ds. grafologii, mimo oceny Sądu Apelacyjnego, iż było to uchybienie Sądu I instancji to błąd ten nie miał wpływu na treść wyroku w sprawie skarżonej S.T. w sytuacji, gdy dowód ten w tym zakresie był konieczny i zmierzał do wykazania niewinności S.T.;

- e) art. 5 § 2 k.p.k. poprzez niedostrzeżeniu przez sądy obu instancji okoliczności, których wystąpienie powoduje, iż powinny być tłumaczone na korzyść skarżonej, polegające na uznaniu S.T. za winną popełnienia przypisanego jej czynu w sytuacji, kiedy jej wina nie została udowodniona zarówno w postępowaniu przed Sądem Okręgowym jak również w toku postępowania odwoławczego w sposób nie budzący żadnych wątpliwości a w szczególności poprzez rozstrzygnięcie na niekorzyść skarżonej iż zawarła ona umowy z pokrzywdzonym oraz, że ze swoją świadomością w chwili rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzonego obejmowała chęć uzyskania korzyści majątkowej dla siebie.
- 8. naruszenie regulacji z art. 440 k.p.k. poprzez utrzymanie orzeczenia Sądu I instancji w mocy co jest rażąco niesprawiedliwe dla skarżonej, gdyż sąd odwoławczy pominął uchybienia dokonane przez sąd pierwszej instancji, niewątpliwe i bezsporne, a nadto o fundamentalnym charakterze, które dyskwalifikują wyrok sądu I instancji i powodują, że z uwagi na doniosłość uchybień, nie może on funkcjonować w obrocie prawnym, a także z uwagi na zasadność zarzutów obrony.
- 9. rażące naruszenie przepisu art. 46 § 1 k.k. poprzez jego zastosowanie, skutkujące utrzymaniem w mocy zaskarżonego wyroku, zasądzającego od skarżonej obowiązek naprawienia szkody na rzecz D. N., wskutek czego ww. obowiązek ma zostać wykonany na rzecz podmiotu, który nie poniósł szkody w związku z czynem, podczas gdy brak jest tożsamości podmiotowej albowiem status osoby pokrzywdzonej w sprawie winny posiadać spółki prawa handlowego A. Limited, M. SRL, D. LTD , C. LTD, a nie D. N..

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł „o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 kwietnia 2022 roku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach”.

Zarówno Prokurator Rejonowy w Tychach jak i pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego w pisemnych odpowiedziach na kasację wniesli o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeśli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Z powyższego wynika, że jeśli brak jest uchybień stanowiących bezwzględne przyczyny odwoławcze, a takich nie formułował obrońca, to dla skuteczności kasacji konieczne jest podniesienie zarzutów rażącego naruszenia prawa (procesowego lub materialnego), których ranga po pierwsze jest zbliżona do rangi bezwzględnych przyczyn odwoławczych, po drugie zaś zaistniałe uchybienia mogą w sposób istotny, a zarazem negatywny rzutować na treść wydanego orzeczenia. Oczywiście jest przy tym, że skuteczne mogą być zarzuty wskazujące na rzeczywiście istniejące uchybienia, a więc naruszenia prawa, do jakich doszło przed sądem odwoławczym. Kasację wnosi się bowiem od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie (art. 519 k.p.k.), co oznacza, że nie jest ona odpowiednim środkiem do kwestionowania po raz kolejny orzeczenia wydanego w I instancji.

Obrońca sformułował wprawdzie zarzuty posiadające rangę kasacyjną, gdyż podniósł naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., jednakże okazały się one bezzasadne. Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie potwierdziła bowiem twierdzeń skarżącego o dokonaniu przez Sąd II instancji kontroli instancyjnej w sposób niespełniający standardów rzetelności. Sąd Apelacyjny rozważył bowiem wszystkie zarzuty apelacyjne, przedstawiając w sposób przekonujący rzeczowe powody ich nieuwzględnienia. Fakt, że obrońca nie akceptuje tej argumentacji, gdyż nie doszło do spełnienia jego apelacyjnych oczekiwań, nie jest wystarczającym uzasadnieniem dla sformułowanych przez niego w kasacji zarzutów. Jak już zaznaczono, postępowanie kasacyjne nie służy przecież ponownej, „trzecioinstancyjnej” kontroli orzeczenia Sądu I instancji, szczególnie w obszarach które podlegały już stosownej weryfikacji.

Z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia wynika ponad wszelką wątpliwość, że sferą oceny objęto zarówno prawidłowość dokonanej przez Sąd I instancji oceny poszczególnych dowodów, w tym szczególnie krytykowanych przez obrońcę zeznań pokrzywdzonego D. N., jak również ustalenia faktyczne, dzięki którym możliwe było przypisanie S.T. zarzucanego jej czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Zdaniem Sądu odwoławczego oskarżona swym zachowaniem wypełniła wszystkie konieczne znamiona oszustwa, a nadto działała wspólnie i w porozumieniu z C. A., chociaż z uwagi na kierunek wniesionej na jej korzyść apelacji, nie była możliwa w tym zakresie jakakolwiek korekta przeoczenia Sądu Okręgowego, do którego doszło w opisie czynu przypisanego. To stwierdzenie przez Sąd II instancji, choć zupełnie irrelewantne dla odpowiedzialności S.T., było jednak konieczne dla zobrazowania jej roli w omawianym przestępstwie.

Przyznać należy, że choć wszystkie działania stanowiące odpowiednik znamion czynu z art. 286 § 1 k.k. realizował C. A., to jednak stanowiło to realizację zwanego z oskarżoną porozumienia. S. T. miała bowiem pełną świadomość czynności oraz negocjacji handlowych podejmowanych przez C. A. z D. N., do których przecież na pewnym etapie także dołączyła. Jej biznesowy kolega, oferował pokrzywdzonemu do sprzedaży kolejno 7 samochodów ciężarowych m-ki S., a następnie nie podjął żadnych działań, aby wywiązać się z zawartych umów.

Nie było podstaw do zakwestionowania ustaleń faktycznych, stosownie do których pokrzywdzony rozmawiał jednak z pracownikiem reprezentującym interesy firmy oskarżonej. Faktury sprzedaży były wystawione na drukach jakimi posługiwała się firma M.- S. T. i były wysłane z konta oskarżonej. Środki pieniężne za samochody zostały wpłacone na konto i rachunek bankowy należący także do S.T., do którego miała ona wyłączny dostęp. z historii tego rachunku wynikało natomiast, że S. T. spożytkowała te pieniądze na inne cele aniżeli realizacja umów z pokrzywdzonym.

Trafnie wywnioskowano zatem, że skoro oskarżona wiedziała, że C. A. powinien dostarczyć pojazdy zamawiającemu, a wskazach środków mu nie przekazała, to jasnym jest, że działała w zamiarze pokrzywdzenia D. N.. Cel i przebieg wszystkich czynności podejmowanych wobec kontrahenta był jej nie tylko

dobrze znany, ale również musiał być z nią uzgadniamy. Świadczyła o tym choćby ta okoliczność, że oskarżona włączyła się po pewnym czasie do negocjacji i obiecywała pokrzywdzonemu, że umowy zostaną zrealizowane albo otrzyma on zwrot pieniędzy. Następnie zaprzestała jakichkolwiek kontaktów w D. N..

Rola oskarżonej sprowadzała się więc do tego, że jako właścicielka firmy M.-S. T., umożliwiała C. A. popełnienie oszustwa, w którym wspólnie i w porozumieniu w nim uczestniczyła (negocjacje prowadzono w imieniu jej firmy, afiliowano to indywidualnymi fakturami, przyjęła i rozdysponowała środki przebrane na jej konto przeznaczone na zakup samochodów ciężarowych). Sąd Apelacyjny słusznie nadto zauważył, że to nie jedyne przestępstwo popełnione w tym samym składzie osobowym i wykorzystujące ten sam *modus operandi*, o czym przekonują akta sprawy Sądu Rejonowego w Chrzanowie o sygn. II K 37/18.

Negowanie udziału w tym czynie skazanej jest więc zupełnie bezpodstawne, tak samo jak twierdzenie, jakoby nie uwzględniono, iż wszystkie rozmowy biznesowe były w istocie prowadzone z obywatelem pochodzenia greckiego, co – według sugestii obrońcy – miałyby wykluczać sprawstwo S.T.. Jak już jednak wyżej zaznaczono, słusznie sądy powszechne uznały, że każdy z uczestników oszustwa miał w nim swoją rolę, a udział skazanej nie polegał na negocjacjach, lecz stworzeniu warunków do wprowadzeniu kontrahenta w błąd.

Sąd II instancji – wbrew zarzutom obrońcy – miał w polu widzenia również nieścisłości w zeznaniach pokrzywdzonego, który relacjonował odmiennie na temat kontaktów z oskarżoną w zależności od etapu postępowania, jednakowoż wyjaśnił, że depozycje te nie stanowiły podstawy jakichkolwiek wniosków, zwłaszcza niekorzystnych dla oskarżonej.

Odnosząc się do kolejnych zarzutów kasacji wskazać należy, że Sąd II instancji, nie mógł dopuścić się także naruszenia art. 5 § 2 k.p.k., ani art. 170 § 1 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. Wyrażona w tym pierwszym przepisie zasada *in dubio pro reo* dotyczy wszak postępowania pierwszoinstancyjnego, a nie odwoławczego. Zauważyć jednak należy, że jak wynika z uzasadnienia, Sąd apelacyjny jasno wyjaśnił, że poza subiektywnymi wątpliwościami obrońcy, nie było w tej sprawie podstaw do sięgania po powyższe rozwiązanie, gdyż вина i sprawstwo oskarżonej zostało w sposób przekonywający wykazane i potwierdzone zgromadzonymi oraz

poprawnie ocenionymi dowodami. Materiał dowodowy nie wymagał także uzupełniania, chociaż jak odnotowano, uchybieniem Sąd I instancji było nierozpoznanie wniosku dowodowego obrońcy o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego grafologa. Ten błąd pozostawał jednak bez większego znaczenia, albowiem stwierdzenie autorstwa nakreślenia paraf na fakturach o ile w ogóle byłoby możliwe w tej sprawie, o tyle było nieistne, gdyż jak wykazano, S. T. miała świadomość i utożsamiała się z prowadzeniem przestępczego procederu przez C. A., co wynika z innych okoliczności.

Sąd odwoławczy zasadnie również uznał, że jakiegokolwiek starania pozyskania pełnych danych C. A. nie mogły w tej sprawie przynieść oczekiwanego rezultatu. Sąd I instancji nie uchybił zatem normie art. 167 k.p.k. poprzez fakt niedoprowadzenia do jego przesłuchania. Jak zauważono, inicjatywa dowodowa w tym aspekcie, także nie została wykazana przez oskarżoną ani jej obrońcę, chociaż z racji utrzymywania w przeszłości bliskich kontaktów przez skazaną i C. A., mieli oni większą sposobność doprowadzenia do przeprowadzenia tego dowodu.

Bezzasadny okazał się również zarzut z pkt. 3 kasacji, gdyż Sąd II instancji nie mógł naruszyć art. 46 § 1 k.k. – nie zmienił bowiem zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie na podstawie tego przepisu. W swym uzasadnieniu przekonująco natomiast wykazał, dlaczego tożsamy zarzut i twierdzenie skarżącego negujące D. N. jako osobę pokrzywdzoną, na rzecz której należało orzec odszkodowanie nie zasługiwało na uwzględnienie. Wskazany przepis – zdaniem tego Sądu – został prawidłowo zastosowany, skoro status pokrzywdzonego w tej sprawie został nadany D. N. właścicielowi firmy D. UK Ltd., gdyż to na jego szkodę popełniono przedmiotowe oszustwo. Konsekwencją tego musiało być zatem wskazanie tej właśnie osoby fizycznej jako uprawnionej do odszkodowania na podstawie art. 46 § 1 k.k., co nie zmienia zwłaszcza okoliczność, że był on także właścicielem wyliczonych przez obrońcę firm jako potencjalnych jego zdaniem pokrzywdzonych.

Obrońca, poza nawiązaniem do tych samych co w apelacji motywów, które zostały wszechstronnie rozpoznane i rozważone przez Sąd odwoławczy, nie wykazał przekonującymi argumentami, aby w toku kontroli instancyjnej

dopuszczono się jakichkolwiek błędów natury prawnej, zwłaszcza o charakterze rażącym i oddziaływującym na wydane orzeczenie.

W tej sytuacji należało orzec jak w pkt I postanowienia, na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. rozstrzygając o kosztach postępowania kasacyjnego.

[as]

l.n